

Pałac Pod Blachą pozostaje cały czas nieodkrytym i nie do końca poznany zabytkiem Warszawy. Po części wynika to z jego położenia, ponieważ ściśle przylega do głównego korpusu Zamku Królewskiego, a jego efektowny dziedziniec jest zasłonięty masywną sylwetką biblioteki króla Stanisława Augusta. A mimo to pałac intryguje. Razem z dwoma długimi skrzydłami tworzy harmonijną całość, która zwraca uwagę elegancją i dyskretnym urokiem klasycyzmu architektury. Nad wszystkim góruje imponujący miedziany dach, przyciągający wzrok kolorem i stromymi spadkami. Fronton budynku jest dobrą zapowiedzią pięknych wnętrz, które wystrojem odzwierciedlają atmosferę ostatniego okresu Rzeczypospolitej przed upadkiem i następnymi kilkudziesięciu lat wypełnionych gorączkowymi usiłowaniami odbudowy państwa.

W 1794 r. król podarował pałac swojemu bratankowi księciu Józefowi Poniatowskiemu, co w krótkim czasie przekształciło cichy gmach z biurami i mieszkaniami personelu administracyjnego w centrum życia towarzyskiego stolicy. Przyjęcia i hulanki łączyły się z dyskusjami i występami artystycznymi – książęce otoczenie w tych latach obejmowało całą elitę miasta i kraju. Rychło jednak wraz z dramatycznymi wydarzeniami politycznymi i potrzebą wojenną zmienił się charakter siedziby i styl życia właściciela. Książę udowodnił, że jest polskim patriotą, który zna i rozumie swoje obowiązki. Kolejny raz pałac odmienił się całkowicie i przekształcił w kwaterę wodza, główny sztab wojskowy i centralny ośrodek polityczny. Zaczął być traktowany jako znak odradzającego się kraju i strategii związanej z wielkimi planami Napoleona. Stał się rozpoznawalnym symbolem walki o niepodległość, a jego właściciel – bohaterem tych zmagania.

Wyraźne ślady przeszłości, zachodzących zmian i kolejnych historycznych wydarzeń można spotkać w każdym zachowanym wnętrzu, w Salonie z fortepianem, na którym gospodarz chętnie grał, i w Westybulu, gdzie witał gości. Natomiast dwie kancelarie, Sztabowa i Wojenna, oraz Pokój Adiutanta świadczą o poważnym traktowaniu obowiązków naczelnego wodza, prowadzącego również grę polityczną na najwyższym szczeblu.

Odwiedziny w gmachu przypominają fascynującą biografię księcia Józefa Poniatowskiego, ale przede wszystkim skłaniają do refleksji nad ważnym fragmentem polskiej historii. W pałacu z zielonym dachem rozegrało się bowiem wiele wydarzeń różnego kalibru, tych błahych i romantycznych, ale także bardzo ważnych, o decydującym znaczeniu dla kraju. Nowa aranżacja komnat i starannie dobrane wyposażenie pozwalają cofnąć się w czasie i chłonąć atmosferę przełomu XVIII i XIX stulecia.

prof. dr hab. Wojciech Falkowski
Dyrektor Zamku Królewskiego w Warszawie – Muzeum